

**Oświadczenie złożone
przez senatora Waldemara Śługockiego
na 18. posiedzeniu Senatu
w dniu 19 maja 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

Lepsza koordynacja służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa i jego obywateli to główny cel ustawy o działaniach antyterrorystycznych. Prace nad końcowym kształtem dokumentu toczą się dość szybko. Tłumaczone jest to dwoma ważnymi dla naszego kraju wydarzeniami – szczytem NATO, a także ŚDM. W projekcie ustawy odnaleźć możemy jednak budzące niepokój zapisy. Planowana ustawa ma dać poczucie bezpieczeństwa naszym obywatelom poprzez ograniczenie im praw obywatelskich kosztem zwiększenia uprawnień służb. Pomysł ten nie został poddany żadnym konsultacjom. Ponadto projekt ustawy przewiduje możliwość blokowania dostępu do określonych stron informacyjnych w internecie, których treść zostanie oceniona przez sąd dopiero po 5 dniach.

Ustawa poszerza także definicję przestępstwa terrorystycznego. Oznacza to, że niektóre zachowania, kwalifikowane zdaniem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) jako terrorystyczne, dadzą jej prawo nieograniczonego dostępu do publicznych baz danych bez nakazu sądowego, co narusza moim zdaniem fundamentalne wartości, takie jak wolność osobista oraz prywatność danych osobowych.

Polskie służby sprawdziły się w trakcie wielu ważnych wydarzeń w naszym kraju. Wizyty najważniejszych przedstawicieli, w tym prezydentów największych światowych mocarstw, organizacja Euro 2012, spotkania centralne w czasie polskiej prezydencji w Radzie UE czy ochrona dużych imprez masowych (np. Przyślanek Woodstock) potwierdzają profesjonalizm naszych służb. Kontrowersje budzi więc pomysł przekazania im dodatkowych uprawnień. Wielu ekspertów podkreśla, że nie od ustawy zależy skuteczność walki z terroryzmem. Ustawy antyterrorystyczne obowiązujące w innych krajach, takich jak Niemcy, Francja czy USA, pokazują, że mimo dobrych przepisów nie rozwiązano problemu zamachów.

Wspomniana ustawa zawiera ponadto punkty, które muszą budzić wątpliwości każdego obywatela. Pierwszy z nich znajdujemy już na samym początku – art. 5 ust. 2. W polskim prawie brak bowiem precyzyjnej definicji aktu terrorystycznego, a nowa ustawa nie definiuje na nowo tego pojęcia. Zdaniem wielu analityków może to spowodować szeroką nadinterpretację przez służby i w konsekwencji takie działania, jak zakładanie podsłuchów czy śledzenie naszych obywateli.

Szanowny Panie Ministrze, uprzejmie proszę o ustosunkowanie się do wskazanych argumentów, a także odpowiedź na pytanie: czy kierowany przez Pana resort planuje konsultacje społeczne w sprawie wspomnianej ustawy?

Waldemar Śługocki